

ARCHIWUM UNIwersYTETU JAGIELLOŃSKIEGO



ZESPÓŁ:

Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego 1849-1945

SYGNATURA:

WF II 504 – Teczki akt doktorskich podania o dopuszczenie do egzaminów ścisłych, ocena pracy, załączniki 1860-1945

SYGNATURA OBIEKTU:

WF II 504 – Grossbardówna Sara

DIGITALIZACJA:

Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego

2016 r.

1. NR ARCHIWUM: 805	2. NAZWA ARCHIWUM: Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego	
3. NAZWA ZESPOŁU: Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego 1849-1945 (WF II)		
4. NR ZESPOŁU: 17	5. SYGNATURA OBIEKTU: WF II 504 – Grossbardówna Sara	
6. LICZBA STRON/KART: 22		7. LICZBA SKANÓW: 22
8. DATA WYKONANIA: 2016	9. NAZWA PRACOWNI: Archiwum UJ	10. WYKONAWCA KOPII CYFROWYCH: Jacek Urbanowicz
11. UWAGI: -		



~~botanikus~~

Do /

Wielkiego Dziekanata

wydziału filozoficznego U. Ż.

w Krakowie

Niniejsz podpisana studentka U. Ż.
po odbyciu przepisanych studiów
prosi o dopuszczenie do egzaminów
ścisłych z przedmiotu głównego botaniki
i z przedmiotu pobocznego geologii,
celem uzyskania stopnia doktora
filozofji. Załączam zarazem rozprawę
p. t. "Zmienność słupka pokrywającej
Girardinia reyleiica Deue." przyjętą
do druku na posiedzeniu A. K. Um.
dnia 2. lutego 1925 r.

Sara Grossbardówna

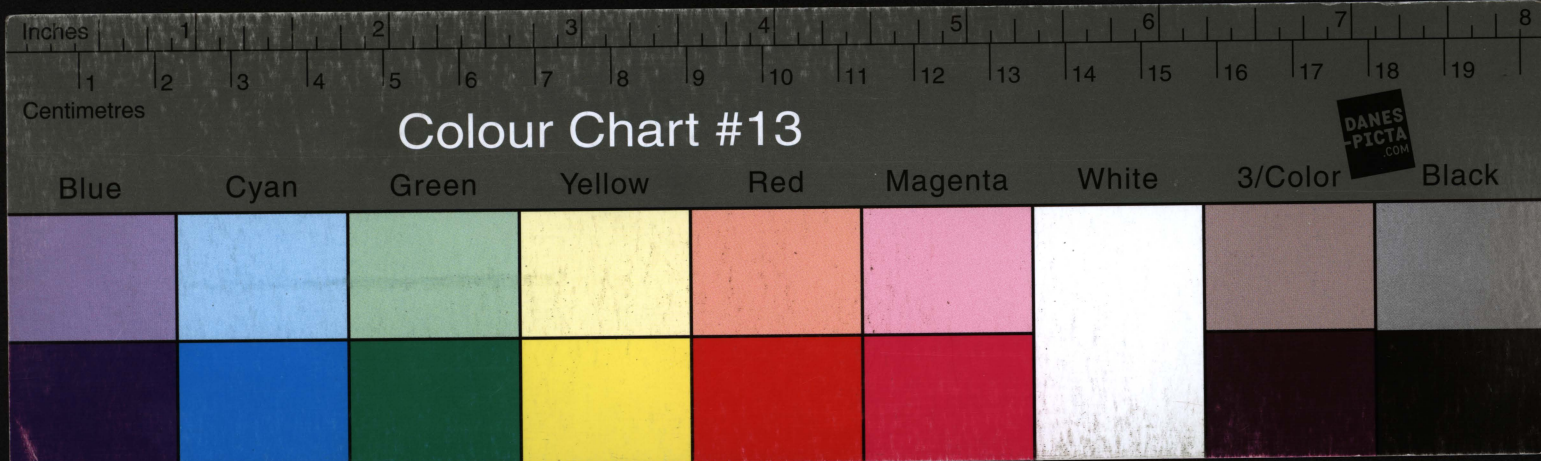
- 1) świadectwo wstępu do nauki później
- 2) świadectwo dojrzałości
- 3) absolutorjum
- 4) curriculum vitae
- 5) szkice prac drukowanych: a.) Sadły okolic
Łacka, b.) Développement du pistil chez
l'Urtica Girardinia reyleiica Deue.

Kraków, dnia 14 lutego 1925.

26/II/1925

botanikus przed (1, 2, 3) wstępny test

do wstępu do nauki



JAPANESE PROVERBS

PROVERBS

PROVERBS

PROVERBS

PROVERBS

PROVERBS

PROVERBS

PROVERBS

PROVERBS

PROVERBS

PROVERBS

PROVERBS

PROVERBS

PROVERBS

PROVERBS

PROVERBS

PROVERBS

PROVERBS

PROVERBS

PROVERBS

PROVERBS

PROVERBS

PROVERBS

PROVERBS

PROVERBS

PROVERBS

PROVERBS

PROVERBS

PROVERBS

PROVERBS

PROVERBS

PROVERBS

PROVERBS

PROVERBS

L. 201 W Krakowie, dnia 17. lutego 1925 r.-

JW PANOM PROFESOROM

Drowi SZAFEROWI

" ROUPPERTOWI

przesyłam podanie p. Grossbardówny
z prośbą o wydanie oceny na piśmie,
czy na podstawie załączonej pracy
można kandydatkę dopuścić do rygo-
rozów.-

Dziekan Wydziału filozoficznego:

J. Garbowski

*Do,
Lietnego Dziekana
Wydziału filozoficznego
U. J.
w Krakowie*

*Sara Grossbardówna
absolv. U. J.*

Promocja 27. października 1925. jak renowata
Rektor: Prezentor Los
Dziennik: Prof. dr. Jędrzejewski
Promotor: Prof. dr. Grajer

Curriculum vitae

Urodziłam się 20 sierpnia 1895 roku
 w Łacku, m. p. Nowy Łącz / po ukończe-
 niu szkoły ludowej tamże, uczęszcza-
 łam do szkoły wydziałowej im. Jana
 Śluga w Krakowie. W roku 1918
 zdobyłam jako eksternistka egzamin
 dojrzałości w gimnazjum św. Anny
 w Krakowie, po czym zapisałam się na
 wydział filozoficzny U.J. na którym
 studiowałam nauki przyrodnicze.

Sara Groszbarcówna

7

INSTYTUT BOTANICZNY
UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO
W KRAKOWIE, UL. LUBICZ 46.

INSTITUT DE BOTANIQUE
DE L'UNIVERSITÉ JAGELLONNIENNE
CRACOVIE, RUE LUBICZ 46.

Ocena

pracy doktorskiej p. Tary Groszbarówny p.t.:
"Zmienności stupka *Polygonovatej Girardinia reylanica*").

Autorka zajęła się obserwacją stupka u *Girardinia reylanica* i wykazała że oprócz stupków typowych, spotykanych jednym mianowcem zjawiają się u tej rośliny także inne postaci stupków, a m.: 1° o 2 mianowcach, 2° o 2 owocolistkach, 3° o 1 mianowcu i 3 owocolistkach, 4° o 2 mianowcach i 4-ech owocolistkach, 5° o 3 mianowcach i 3 owocolistkach. Skłoni owocolistków zarnawiają według autorki większe odwaro-nacynkowe; rozwojowo autorka tego nie dowiodła. — Stwierdziła od tego rodzaju badań stwierdziła autorka interesujący a mianowicie przedtem fakt, że u *Girardinia reylan. var. vitifolia* zjawiają się oprócz kwiatostanów jednopłciowych, także kwiatostany ♀ z kwiatami ♂ u podstawy.

p. Groszbarówna jest autorką innej, cennej pracy, wykonanej na materiale tej samej rośliny, w której opisała interesujące zjawisko wykształcania owocnika zależącego ku stworowi owocolistka i uogólniła prawdopodobnie przy-
jęciem, że ten wyrostek owocnika jest miejscem gdzie kwiatki sąsiadujące pytkowa.

Studia p. Groszbarówny nad *Girardinia reylanica*, uzyskała zadowalniającą ocenę pracy doktorskiej.

Prof. Wł. Rafej

4. III. 1925.

INSTITUTION OF BOTANICAL
GARDENS
CALCUTTA

INSTITUTION OF BOTANICAL
GARDENS
CALCUTTA

[Faint, illegible handwritten text, likely bleed-through from the reverse side of the page.]

UNIWERSYTET JAGIELLOŃSKI.
ZAKŁAD BOTANICZNY
IM.
JANCZEWSKIEGO.
LABORATORIUM BOTANICUM
JANCZEWSKIANUM
UNIVERSITATIS JAGELLONICAE.
KRAKÓW, AL. MICKIEWICZA 17.
(POLONIA).

Uceme rozprawy doktorskiej

p. Samy Grossbartowmy

p. t.

"Zmienność stypki pokrywowej

Girardinia zeylanica Desf.

Autorka wykazała, że gdy typowa stypka *Girardinia* składa się z dwu owocolistożek różnowartościowych, to w pewnych wypadkach może i zredukowaną wytrącać wzrostek znamienkowy. Znalazła, że tej wieloowocolistkowej zaledwie, wzbite przez autorkę na 5 kategorii, oraz kwiatostanów cenionych z kwiatkami męskimi u podstawy. W powyższych podstawach autorka ustraliła najcisłszy związek między wzbiciami pokrywowych a mrowowatych.

Praca ta jest szeregiem aktów ze względu na to, że dostarcza materiału, który wraz z studiami nad zabiegami kwiatów i przekreśleniem p. Saunders, może być wykorzystany na korzyść innych zpatrywani Wettstein na skraj stypki wra okrytozalazkowych.

Praca ta zawdzięcza w wyrażeniu, stawianym w pracy doktorskiej

prof. Dr. K. Ruppel

w Krakowie, 13 marca 1925r.

[Faint, mirrored text, likely bleed-through from the reverse side of the page. The text is illegible due to fading and orientation.]

L. 465

PROTOKÓŁ

dwu-godzinnego rygorozum z botaniki i geologii

z p. Sarą GROSSBARDOWA

odbytego dnia 18. czerwca 1925 r. -

O B E C N I:

Przewodniczący: Dziekan Prof. Dr. T. Garbowski

" " W. Szajnocha

Egzaminatorowie:

" " W. Szafer

" " K. Rouppert

Egzamin rozpoczął Prof. Dr. *Wład. Szafer* o godz. 11 i egzaminował do godz. 11⁴⁰, następnie egzaminował Prof. Dr. *Rouppert* do godz. 12²⁰ w końcu zaś egzaminował Prof. Dr. *Szajnocha* do godz. 12⁵⁰.

Komisja egzaminacyjna uznała wynik egzaminu za *celujący*.

d. j. w.

J. Gartner

Władysław Szafer
Kazimierz Rouppert
Władysław Szajnocha

2042

1847

THE UNIVERSITY OF CHICAGO

LIBRARY

OF THE

1847

THE UNIVERSITY OF CHICAGO

LIBRARY

OF THE

1847

Wm. A. Lester
B. 1847
Lester

11.20
15.50
15.70

1847
Lester

1847
Lester
1847
Lester

L. 1290

PROTOKOŁ

jedno-godzinne rygorozum z filozofji z p. Sarą GROSSBAR-
DÓWNĄ, odbytego dnia 24. października 1925 r.

O B E C N I:

Przewodniczący: Dziekan Prof. Dr. M. Siedlecki

Egzaminatorowie: " " W. Rubczyński

" " W. Heinrich

Egzamin rozpoczął Prof. Dr. *Rubczyński* o godz. 10^{30'} i egzaminował
do godz. 11. następnie egzaminował Prof. Dr. *Heinrich*
do godz. 11³⁰.

Komisja egzaminacyjna uznała wynik egzaminu za *celujący*.

d. j. w.

Siedlecki

Rubczyński

Heinrich

SADY OKOLIC ŁĄCKA

(Z MAPKA)

Zachęcona przez WP. profesora Kazimierza Roupperta, zainteresowałam się sprawą sadownictwa w okolicy Łącka (m. pow. Nowy Sącz). — Łącko leży w kotlinie, otoczonej górami, z których najwyższą jest Młodyń (1063 m). Na dnie kotliny, przeciętej przez Dunajec, mieszczą się po lewym jego brzegu, wzdłuż potoków, miejscowości: Łącko, Maszkowice, Czerniec i Zabrzeż. Nad nimi gnieźdzą się wśród gór, okalających uroczą kotlinę, liczne przysiółki i wioski, tak nad Zabrzeżem: Beniowa, nad Łąckiem: Zagórzyn, Wola Kosnowa, Wola Piskulina, Kieczna, dalej Czarny Potok, a nad Maszkowicami: Ściereż. Po prawym brzegu Dunajca znajduje się tu jedna tylko wioska Zarzecze, przyczajona u stóp góry. — Wszystkie te wioski toną latem w zieleni sadów, a każda z nich — szczególnie oglądana z wysokości jednej z okolicznych gór — czyni wrażenie jednego wielkiego ogrodu. Niema tu domu, obok którego nie byłoby sadu, lub kilku bodaj drzew owocowych, nadto niektóre drogi i skraje pól ujęte są w szeregi śliw. — Sadownictwo jest po rolnictwie, najważniejszą gałęzią gospodarstwa i źródłem bogactwa okolicy. Spotykamy tu sady o rozmiarach od $\frac{1}{2}$ do 3 morgów, naogół różnoowocowe. Przeważa uprawa śliwy, w pierwszym rzędzie węgierka, która się szczególnie dobrze udaje, dalej damaszka, która jest wprawdzie bardzo smaczną, ale jest mniej cenioną, gdyż trudniej ją suszyć, a nadto nie można jej w stanie dojrzałym daleko odstawiać. Renklod białych uprawia się bardzo mało. Drugie z kolei miejsce zajmuje jabłoń, której uprawa w ostatnich latach bardzo się rozwija i to tak pod względem jakościowym, przez zastępowanie dawnych, lichych odmian szlachetnymi, jakoteż ilościowo, przez zakładanie nowych sadów. Spotykamy tu odmiany renet, jak: Złotą, Szarą, Królowę, Kulona, dalej Szetyny, Oliwki, Wanatki, Papierówki, Grochówki, Żeleźniaki i inne. Gruszek uprawia się mało; czereśnie i orzech włoski są bardzo rzadkie, krzewów w sadach włościańskich brak zupełny. Sady starsze są obwiedzione murem, młodsze płotami; drzewa sadzone szeregami w dostatecznych odstępach, śliwy mniej

regularnie. Sady utrzymane starannie; minęły już u nas te czasy, kiedy to sądzono, że dla zapewnienia urodzaju, wystarczy przewiązać drzewo powrósem ze słomy w samą noc wigilii Bożego Narodzenia. — Obecnie jest regułą bielenie drzew owocowych przed zimą, spulchnianie ziemi dookoła nich i nawożenie. Śliwy rozmnaża się z odrostków, bez baczenia na to, czy osobnik macierzysty odznacza się szczególnie dobrym owocem. Panuje tu przekonanie, że o urodzajności i smaku śliwy decyduje grunt i wystawa. Szczepy jabłoni sprowadza się. Produkcja owocu wynosi w roku urodzaju około 600.000 kg, z tego przeszło połowa śliw. — Owoce tutejszy posiada na rynku swoją ustaloną sławę. Część wywozi się do pobliskich zdrojowisk i uzdrowisk, część do Krakowa; dawniej wywożono wiele na Spisz, obecnie otworzył się wielki rynek zbytu w b. Królestwie. Jabłka lichych gatunków i śliwy trzęsie się, lepsze obiera się ręcznie, czyniąc zadość wymaganiom kupców. Śliw wywozi się stosunkowo mało w świeżym stanie, ale przerabia na miejscu w gorzelni śliwowicy, która produkuje podczas kampanji, stosownie do urodzaju, od 50 do 100 hl 75% śliwowicy. — O urodzajach śliw w różnych latach można nabrać pojęcia z następującego zestawienia produkcji śliwowicy:

Rok:	Hl: ¹⁾	Uwaga:
1913	48	—
1914	—	przerwa wojenna
1915	65	—
1916	78	—
1918	—	nieurodzaj
1919	150	—
1920	16	—
1921	102	—
1922	30	—

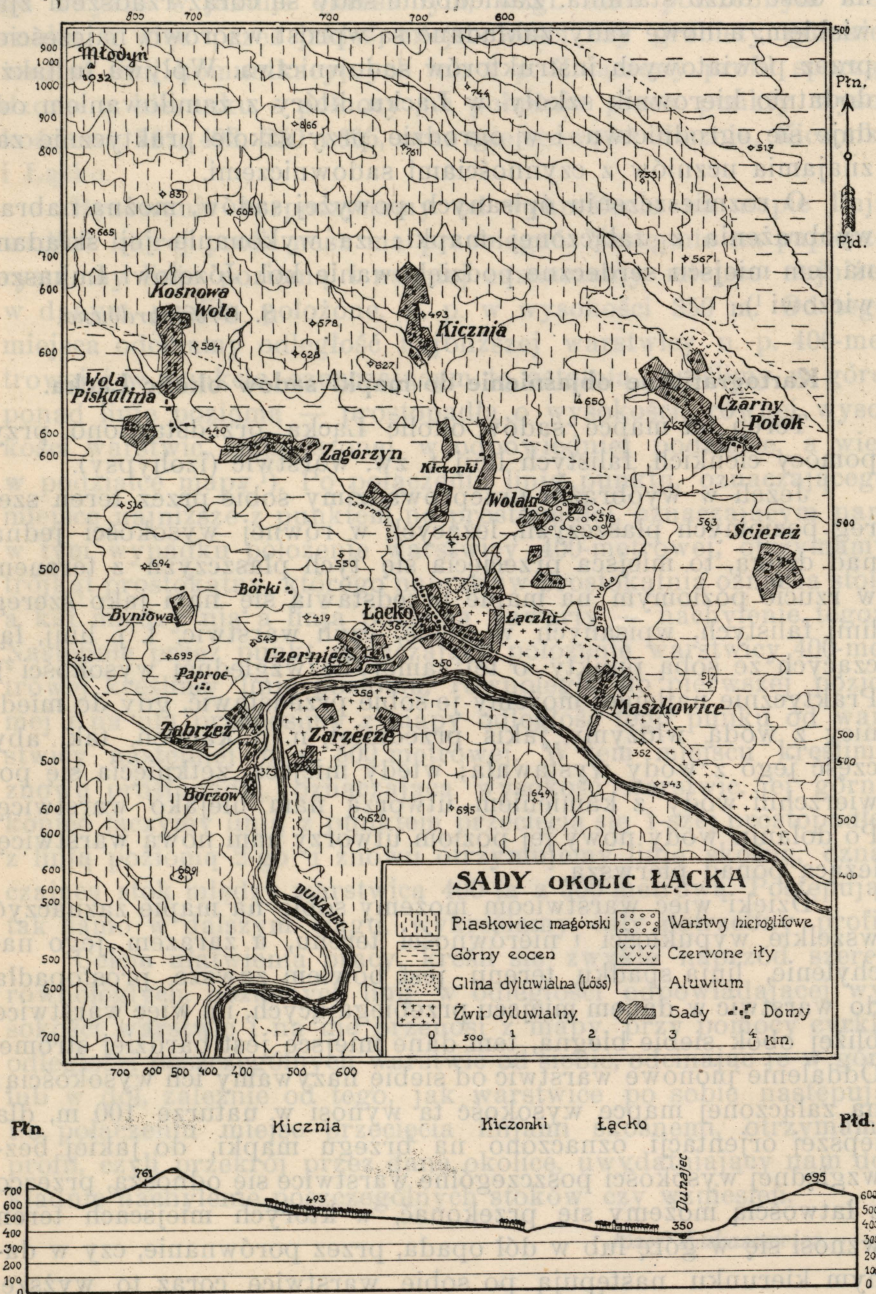
Śliwovicę wyrabia się tak z damaszek, jak i z węgierek, przewaga damaszek nadaje jej smak nieco cierpkawy.

Lwią część śliw suszy się. O tem, jak wzmogła się tutaj produkcja śliw suszonych, świadczy najlepiej fakt, że gdy w roku 1900 naliczono ²⁾ tu 3—4 suszarni dymnych, to obecnie nie brak dymnej suszarni w żadnym sadzie, nadto istnieją już 2 suszarnie parowe: jedna w Łącku i jedna w Czerńcu. Dymne suszarnie są zupełnie pierwotnie urządzone. Dół głębokości 1 m, długości 2½ m, szerokości 2 m objęty jest ramą, w którą nałożone wąskie deseczki t. zw. »laski« nasypuje się warstwę śliw i przykrywa ramę wiekiem. Do dołu, pod śliwy, dostaje się dym

¹⁾ Hl = hektolitr 100% śliwowicy.

²⁾ Kurowski: Sady w Łącku, »Ogrodnictwo« 1900.

kanalem prowadzącym od ogniska, w pobliżu umieszczonego. Całość jest pokryta daszkiem z desek lub strzechą. Powidła wy-



rabiają tu tylko na pokrycie potrzeb gospodarstwa domowego; podobnie tu i ówdzie jablecznik.

Wkońcu chciałabym stwierdzić, że znać tu na polu sadownictwa postęp, widoczny wprost z roku na rok. Włościanin tu-

tejszy, tak z wrodzonego zamiłowania do »drzewiny«, jakoteż oceniając coraz to większe korzyści, płynące z sadów, poświęca im dość dużo starania. Zaniedbane sady są coraz rzadszem zjawiskiem, a nowe sady zakładane są wprost wzorowo, najczęściej przez powiatowych instruktorów sadownictwa. Wpływa tu także dodatnio kierownik szkoły w Łącku, który z zamiłowaniem oddaje się ogrodnictwu i w ogrodzie przy szkole praktycznie zaznajamia uczniów z czynnościami sadowniczymi.

O rozmieszczeniu opisanych powyżej sadów, można nabrać wyobrażenia z załączonej mapki; za wykonanie jej składam na tem miejscu serdeczne podziękowanie kol. Józefowi Łukasiewiczowi ¹⁾.

S. Grossbardówna.

Kartograficzne objaśnienie do mapki sadów okolic Łącka.

Teren na mapce sadów okolic Łącka przedstawiono przy pomocy cienkich, falistych linii t. zw. warstwic (izohypsy).

Jeżeli w wyobraźni przeprowadzimy sobie przez teren szereg poziomych płaszczyzn, leżących w równej wysokości jedna nad drugą, to miejsca przecięcia się tych płaszczyzn z terenem w rzucie poziomym na mapie przedstawia się nam jako szereg linii falistych, wpisanych w siebie, czyli warstwic, t. j. linii, łączących ze sobą punkty o tej samej bezwzględnej wysokości ²⁾. Praktycznie najlepiej możemy je sobie przedstawić, gdy do miednicy z wodą włożymy jakiś przedmiot, n. p. kamień, tak, aby część jego z wody wystawała; wtedy miejsca zetknięcia się powierzchni wody z kamieniem utworzą nam niejako warstwice. Po dolaniu wody nowy jej poziom utworzy nam nową warstwice, leżącą ponad pierwszą.

Dzięki więc warstwicom możemy sobie na mapie zaznaczyć wszelkie wypukłości i nierówności terenu, a zarazem jego nachylenie, linja spadku terenu jest bowiem zawsze prostopadłą do warstwic w danym miejscu przebiegających, im więc warstwice bliżej obok siebie biegną, tem dane miejsce jest bardziej strome. Oddalenie pionowe warstwic od siebie nazywamy ich wysokością; na załączonej mapce wysokość ta wynosi w naturze 100 m, dla lepszej orjentacji oznaczono na brzegu mapki, do jakiej bezwzględnej wysokości poszczególne warstwice się odnoszą, przezco z łatwością możemy się przekonać, w których miejscach teren wznosi się w górę lub w dół opada, przez porównanie, czy w danym kierunku następują po sobie warstwice coraz to wyższe, czy odwrotnie.

¹⁾ W ostatniej chwili dowiaduję się, że obecnie rozszerza się istniejąca w Łącku parowa suszarnia śliw, oraz zakłada się nowa w Maszkowicach. Uw. Aut.

²⁾ Wysokość bezwzględna jest to wysokość liczona od poziomu morza.

Najlepiej widać to, gdy z danej okolicy wyrysujemy sobie na podstawie mapy przekrój, czyli t. zw. profil. Sporządzamy go zwykle w jakimś określonym, wzgl. nam potrzebnym kierunku, a więc przez jakieś miejscowości czy grzbiety górskie, wzdłuż linii komunikacyjnych lub t. p. Załączony profil sporządzono w kierunku z północy na południe przez punkty wysokościowe 761, 493, 350 i 695, oraz miejscowości Kiecznia, Kieczonki i Łacko.

Rysowanie rozpoczynamy od wykreślenia na mapie linii, wzdłuż której profil nasz ma przebiegać. Następnie na papierze rysujemy linię poziomą i na niej zaznaczamy miejsce najniżej w danym profilu położone, n. p. w wysokości 350 m. Od tego miejsca odcinamy odległość najbliższej warstwy n. p. 400-metrowej i w punkcie, oznaczającym tę ostatnią, kreślimy w górę, ponad linię poziomą — prostopadłą o wysokości, równej wysokości warstwy, zmniejszonej w odpowiedniej podziałce, a więc w podziałce mapy ¹⁾. Po połączeniu linią punktu, oznaczającego miejsce najniższe z punktem na prostopadłej, oznaczającym nam w tym wypadku położenie warstwy 400-metrowej, otrzymamy trójkąt prostokątny, którego naprzeciw-prostokątnia oznacza stok, a kąt między nią a linią poziomą zawarty — nachylenie tegoż. Następnie przez punkt, oznaczający położenie warstwy 400-metrowej kreślimy linię poziomą, równoległą do pierwszej poziomej i na nią przenosimy z mapy odległość tego punktu od warstwy następnej n. p. 500 metrowej. W tym miejscu kreślimy znowu prostopadłą, oznaczającą wysokość warstwy, jej górny koniec łączymy linią z punktem przecięcia się 1-szej prostopadłej z linią poziomą 2-go i znowu otrzymujemy linię skośną, oznaczającą stok między warstwą 400-tą a 500-metrową. Postępując tak samo w dalszym ciągu, wykreślamy cały potrzebny profil.

Celem ułatwienia pracy, kreśli się zwykle naprzód szereg równoległych, poziomych linii w odległości odpowiadającej wysokości warstwy i na nie przenosi z mapy, przy pomocy cyrkla odległości poszczególnych warstw od siebie, odcinając je w górę lub w dół, zależnie od tego, jak warstwy po sobie następują. Po połączeniu miejsc przecięcia liniami skośnymi, otrzymamy profil, czyli przekrój przez daną okolicę, uwydatniający nam dokładnie nachylenie poszczególnych stoków czy wzniesień.

Józef Łukaszewicz.

¹⁾ O ile podziałka mapy zbyt mała, należy celem wyraźniejszego przedstawienia rzeźby terenu profil rysować w podziałce kilkakrotnie zwiększonej.

Objaśnienie geograficzne do mapki sadów okolic Łącka.

Łącko leży w przełomowej dolinie Dunajca w obrębie Beskidu Zachodniego. Szczyty gór okolicznych dochodzą do przeszło 1000 m nad poziom morza, a prawie 700 m nad poziom doliny Dunajca, jak to łatwo z liczb na mapce podanych wyczytać można.

Teren cały, z powodu znacznych różnic wysokościowych, porożcinany został głębokimi parowami szumiących potoków.

Materiałem skalnym, z którego są zbudowane góry okolic Łącka, są przede wszystkim piaskowce żółtawe, zielonawe, szare, brunatnawe lub czarniawe, o ziarnie grubym lub drobnym — niejednokrotnie bardzo twarde, rzadziej rozsypujące się. Piaskowce te mają nierzadko na swej powierzchni charakterystyczne wypukłości, zwane »hieroglifami« (stąd: »warstwy hieroglifowe«). Mniejszą stosunkowo rolę odgrywają w tym terenie łupki ilaste, szare lub pstre, dalej margle jasne lub plamiste, łupki ciemne bitumiczne, wreszcie jeszcze rzadziej zlepieńce lub ily.

Wszystkie te skały, razem wzięte — w terenie najczęściej naprzemian nad sobą i pod sobą ułożone — nazywamy »fliszem«, który powstał w odległych epokach geologicznych przez osadzanie się osadów w płytkiej, słonej lub półsłonej wodzie morskiej.

Flisz okolic Łącka należy co do swego wieku geologicznego do tak zw. dolnego trzeciorzędu, a należą doń skały, oznaczone na mapce, jako »piaskowiec magórski, warstwy hieroglifowe, górny eocen i czerwone ily«.

Skały powyższe ukazują się na powierzchni ziemi najczęściej tylko na stromych stokach dolin rzek i potoków, a zresztą są pokryte dość grubą nieraz warstwą zwietrzliny, która w Beskidzie, mimo tak wielkich różnic skał poszczególnych, jest na całym niemal obszarze niesłychanie jednolitą, dość ciężką, lepka, gliniastą, mało urodzajną glebą.

Nieco inaczej w samej dolinie Dunajca. Tutaj część najniższą zajmują tak zwane alluwja, t. zn. osady przez rzekę i inne czynniki stosunkowo niedawno naniesione (żwir, piasek, namuł).

Poziom wyższy, na którym leży Łącko, Łączki, Maszkowice, Czerniec, Zabrzeż, Zarzecze i Boczów, zbudowany jest ze żwirów i piasków, naniesionych przez Dunajec dawniej, bo w epoce dyluwjalnej, t. zn. wtedy, kiedy na niżu Polskim był lodowiec. Poziom ten (terasa) pokryty jest zwietrzeliną, stosunkowo dość urodzajną. Stoki wzgórz nad tym poziomem pokrywa w niektórych miejscach urodzajna glina, t. zw. löss (koło Łącka i we wsi Czerniec).

Osadnictwo w okolicach Łącka skupione jest — jak z mapki oraz profilu doskonale widać — niemal wyłącznie na południowych i południowo-wschodnich stokach pasma Młodyńskiego. Za-

rzecze na prawym brzegu Dunajca leży na wyższej, dość płaskiej terasie tej rzeki i na północne stoki okolicznych wzgórz nawet nie wchodzi. Niemalą rolę w rozłożeniu osad odgrywa bliskość potoku. Największe osady skupiły się — jak z mapki widzimy — na szerokich wyższych poziomach (terasach) w dolinie Dunajca (Maszkowice, Łączki, Łącko, Czerniec, Zabrzeż, Boczów, Zarzecze).

Dzięki też temu południowemu położeniu, dalej dzięki zasłonięciu przez pasmo Młodyńskie osad wszystkich przed zgubnem działaniem wiatrów północnych i północno-zachodnich, oraz dzięki niezbyt wielkiemu wzniesieniu nad poziom morza — a wreszcie, być może, także i mniejszej ilości opadów na niewystawionej na działanie wilgotnych, zachodnio-północnych wiatrów południowej połaci Młodyńskiego pasma¹⁾, mogło się w okolicach Łącka tak bujnie rozwinać sadownictwo.

Wybornie ta wystawa południowa osad z sadami owocowymi występuje na załączonym do mapki profilu, oraz stosunkowo łatwo wyczytać to można z samej mapki okolic Łącka.

Dr Kazimierz Piech.

¹⁾ Temu ostatniemu przypuszczeniu brak na razie ściślejszych danych meteorologicznych.

